

Bóg jest miłością

„Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim.” (1 Jana 4,16b)

Myśl, że Bóg jest miłością, wyraża najgłębszy sens tego, kim Bóg jest i jaki jest. Miłość to nie tylko cecha Boga: Bóg nie tylko miłuje, ale również jest miłością. Miłość ma swoje źródło w Nim, w Jego istocie.

Bóg stworzył wszystko i obdarzył nas życiem, ponieważ jest miłością

Kiedy spojrzymy na przyrodę, widzimy zdumiewające piękno aż do najdrobniejszych szczegółów i wszechobecny porządek. Cały wszechświat jest doskonale zestrojony. Ale bardziej niż cała reszta przyrody istotę Boga odzwierciedla ludzka natura – nasza wolna wola, świadomość, zdolność do miłości, zdolność myślenia i tworzenia.

„A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre.” (Rdz 1,31a)

„Odziałeś mnie skórą i ciałem i spiąłeś żyłami i kośćmi, darzyłeś miłością, bogactwem, troskliwość Twa strzegła mi ducha.” (Hioba 10,11-12)

JAKA JEST BOŻA MIŁOŚĆ?

Boża miłość jest osobowa i doskonała

Powyższe fragmenty wyrażają, że Bóg obdarowuje nas życiem i wychodzi nam naprzeciw ze swoją miłością. Jego działanie jest miłością. Stąd widać, że miłość Boża nie jest jedynie atrybutem, nieosobową energią czy źródłem intensywnych uczuć (jak często się ludziom wydaje). Miłość ze swej natury opiera się na decyzji woli, by zawsze pragnąć dla innych tego, co najlepsze. Bóg chce dla nas tego, co najlepsze i stworzył wszystko tak, by prowadziło nas do Niego — do Jego miłości.

Boża miłość szuka wzajemności

Ponieważ Bóg jest miłością, dzieli się sobą. W ten sposób uczy nas, że sensem życia jest poznać i miłować Go. Po to nas stworzył. On nie tylko chce, byśmy doświadczyli Jego miłości, ale byśmy mieli głęboką relację z Nim oraz z innymi.

Jezus powiedział:

„Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą.” (Mk 12,29b-30)

Bóg może uzdolnić nas do miłości całym sercem. Stajemy się do tego zdolni poprzez poznanie, przyjęcie i doświadczenie Jego doskonałej miłości. Pomimo upadku w grzech możemy zrozumieć i pragnąć miłości Bożej, ponieważ On stworzył nas dobrymi.

Boża miłość jest jedyną miłością, która może nas prawdziwie wypełnić

Bóg stworzył nas do doświadczenia Jego doskonałej miłości — Jego szacunku i opieki. Ludzie często szukają tej miłości u innych ludzi — i doznają zawodu. Nawet gdybyśmy byli zupełnie bezgrzeszni, nie byłibyśmy w stanie znaleźć zaspokojenia tego pragnienia w sobie nawzajem. Nasza ograniczona miłość nigdy nie wystarczy, by dać innym poczucie prawdziwej tożsamości i wartości, które jedynie Bóg może im dać.

Tylko Bóg jest w stanie w doskonały sposób spełnić ludzkie pragnienie bycia kochanym. On jeden jest źródłem takiej miłości.

Blaise Pascal (matematyk, fizyk i filozof żyjący w latach 1623–62) napisał o niebezpieczeństwie szukania doskonałej miłości w człowieku:

„Niestuszne jest, aby się ktoś przywiązywał do mnie, choćby to czynił z przyjemnością i chętnie. Oszukiwałbym tych, w których bym rodził to uczucie, nie jestem bowiem niczym celem i nie mam czym ich zadowolić. Czy nie jestem skazany na śmierć? I oto przedmiot ich przywiązania umrze. (...) A jeżeli pociągam kogoś, aby się do mnie przywiązał, powinienem ostrzec tych, którzy byliby gotowi zgodzić się na kłamstwo, że nie powinni w nie wierzyć, choćby to było dla mnie z największą korzyścią; i że nie powinni przywiązywać się do mnie; trzeba bowiem, aby obrócili życie i starania na podobanie się Bogu lub szukanie Go.” [1]

Ludzie niestrudzenie szukają miłości. Być kochanym, cenionym, szanowanym to dla wielu ludzi jeden z głównych celów w życiu. Świadomie czy nieświadomie, ludzie szukają w tych rzeczach swojej tożsamości. Boża miłość jest inna. Bóg nie stawia człowieka w centrum uwagi, jak to robią osoby zakochane czy zapatrzone w siebie nawzajem. Bóg uczy nas, że spełnienie nie przychodzi gdy staniemy w centrum czyjejś uwagi, ale poprzez poświęcenie i oddanie siebie. Możemy uczyć się tego od Niego. On nie dlatego chce, byśmy Go wielbili, że kierują Nim interesowne pobudki, ale ponieważ wie, że nasze życie nie będzie wypełnione znaczeniem i sensem jeśli nie znajdziemy wypełnienia w Nim — źródle miłości.

Gdy próbuje się szukać tej doskonałej miłości w ludziach, stawia się człowieka na miejscu Boga. Jest to nieuczciwe zarówno wobec człowieka, jak i Boga. Człowiek nie jest w stanie spełnić takich oczekiwań ze względu na swoją ograniczoność i skłonność do upadków, a tak wielkie oczekiwanie staje się dla niego ciężarem nie do uniesienia, bo on tak samo potrzebuje doskonałej miłości Bożej.

Ten, kto odrzuca Boga, jest skazany na poszukiwanie swej tożsamości i wartości w tym, co robi lub ile znaczy dla innych. Czuje on potrzebę bycia kochanym, ale często doświadcza rozczarowania szukając jej zaspokojenia u ludzi. Obciąża tym bardzo swoje relacje i odbiera wolność innym. Taka miłość jest zaborcza, a nie pełna poświęcenia, egoistyczna, a nie bezinteresowna.

Boża miłość jest czysta i bezinteresowna

Postawę czystości i nie szukania siebie w relacjach międzyludzkich można mieć jedynie, gdy buduje się je na czystej i bezinteresownej miłości Boga.

„My miłujemy, ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował.”
(1 Jana 4,19)

Boża miłość uzdalnia nas do miłowania bez oczekiwania czegoś w zamian, niezależnie od tego, jak się z tym czujemy i czy jest nam z czymś trudno; do miłości, która nie pragnie posiadać czegoś lub kogoś dla siebie i nie oczekuje uznania. W takich relacjach nie musimy już szukać u innych akceptacji, szacunku czy spełnienia pożądań, bo Bóg daje nam to, czego potrzebujemy naprawdę. To czyni nas wolnym, by z radością

przekazywać innym Jego miłość.

Boża miłość jest prawdomówna

Autor jednego z Psalmów opisał w swej modlitwie postawę, jakiej chyba każdy z nas kiedyś doświadczył od innych lub może dostrzegł w sobie samym:

„Oni tylko knują podstępny i lubią zwodzić; kłamliwymi ustami swymi błogosławią, a przeklinają w sercu.” (Ps 62,5)

Prawdziwa miłość jest czysta, ponieważ opiera się na prawdomówności, nawet jeżeli nie zawsze łatwo czy przyjemnie jest powiedzieć lub usłyszeć prawdę.

„[Miłość] nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą.” (1 Kor 13,6)

Gdy lekarz przepisuje pacjentowi nieprzyjemną kurację, robi to, bo wie, że pomoże mu ona wyzdrowieć. Nie byłoby miłością, gdyby lekarz unikał wykonywania bolesnych zabiegów, by przypadobać się pacjentowi lub by ten czuł się przyjemniej podczas wizyty. Podobnie prawdziwa miłość daje drugiemu to, czego najbardziej potrzebuje, a niekoniecznie to, co może wolałby otrzymać.

BOŻA MIŁOŚĆ W JEZUSIE

Bóg stał się człowiekiem, ponieważ nas kocha

Stworzony świat i istota człowieka są wielkimi świadectwami Bożej miłości, ale największym świadectwem jest to, że Bóg posłał nam swego Syna Jezusa. Przyszedł do nas, by przez swe życie i śmierć wyrazić nam, jak bardzo nas kocha i pragnie nas zbawić. Okazał nam swe wielkie miłosierdzie dając nam możliwość uzyskania przebaczenia i uwolnienia od grzechów.

„W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu.”
(1 Jana 4,9)

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.” (Jan 3,16)

Bóg w Jezusie pojednał nas ze sobą samym

Przyjąć Bożą miłość znaczy przyjąć Jezusa i przyjąć to, jak grzeszni byliśmy i jak bardzo potrzebujemy Jego przebaczenia.

Bóg wyposażył nas we wszystko, czego potrzebujemy, aby kochać i czynić dobro. Gdy grzeszymy, wykorzystujemy dary i zdolności, które Bóg dał nam w dobrym celu, do zła nie oglądając się na to, po co zostały nam powierzone. Syn, który roztrwania na złe przyjemności cały majątek otrzymany w miłości od swego ojca, znieważa i odrzuca tym samym ojca. Podobnie my znieważamy Boga i odrzucamy Go, jeśli nie pytamy Jego, jak On chce, żebyśmy żyli.

Poznając bliżej życie i śmierć Jezusa możemy uświadomić sobie, jak bardzo odrzuciliśmy Boga przez grzech.

On prowadzi nas do nawrócenia i przyjęcia przebaczenia, jeśli Jego przyjmiemy.

To przyjęcie wyraża się nie tylko w słowach i poglądach, ale w całym naszym podejściu do życia; w tym, czy pozwalamy Mu je zmienić.

„A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni.” (Ef 2,4-5)

Przyjąć Jezusa znaczy przyjąć to, co nakazywał

„Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania.” (Jan 14,15)

„Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie.” (Jan 14,21)

Miłość Boga uwidacznia się nie tylko w tym, że posłał nam swego Syna, ale też w tym, że dał nam przez Jezusa swoją naukę, abyśmy żyli według niej – tak, jak żył Jezus.

Jezus przykazał miłować wszystkich

Ludzie często darzą miłością jedynie ograniczony krąg rodziny czy przyjaciół dobranych według własnych upodobań.

Kochać wszystkich znaczy pragnąć tego, co najlepsze dla każdego bez względu na osoby, czyli bez wybierania „ulubieńców” czy traktowania jednych lepiej niż innych. Tylko taki rodzaj miłości jest wolny od egoizmu.

Nie było to zupełnie nowe przykazanie. Już w pięcioksięgu Mojżeszowym napisano:

„Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczym na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego. Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie zaciągnął winy z jego powodu. Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan!” (Kpł 19,15-18)

Jezus również powiedział:

„Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie

czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.” (Mt 5,43-48)

Miłować jak Jezus oznacza mówić prawdę

Swoim życiem i śmiercią Jezus dał przykład, co znaczy miłować każdego człowieka. Wiedział, że ludziom najbardziej potrzebne jest pojednanie z Bogiem i że to grzech przeszkadza im w tym i zaślepia ich. Dlatego w Jego miłości zawierało się też zdecydowane potępienie obłudy i staranie, by ludzie mogli ocenić swoje życie przed Bogiem. Jezus żył bez grzechu i dlatego jego życie było jak lustro, w którym inni ludzie mogli przejrzeć się i zobaczyć, jacy naprawdę są. Tym, którzy Go przyjęli, otwierało ono drogę do nawrócenia i przebaczenia, ale wielu ludzi odrzuciło Go, ponieważ nie chcieli się skonfrontować z Jego sprawiedliwością i szczerą miłością. On każdemu jasno mówił prawdę i pokazywał, co powinien zmienić. Z tego powodu był znienawidzony przez wielu, a w końcu zabity. Dzisiaj również wielu odrzuca Jego oraz prawdę, którą głosił.

„Gdyby Bóg był waszym ojcem, to i Mnie byście miłowali. (...) A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego mi nie wierzycie.”
(Jan 8,42a.45)

...właśnie z tego powodu Go odrzucono

Życie Jezusa uświadamia, że prawdziwa i szczerą miłość niekoniecznie jest postrzegana jako atrakcyjna i fascynująca (przez tych, którzy szukają własnej przyjemności) i nie muszą jej towarzyszyć intensywne pozytywne uczucia. Niestety nierzadko miłość Boga rozmija się z upodobaniami ludzi i dlatego nie da się nią pomóc każdemu ani pozyskać dla niej wszystkich ludzi.

Miłość Jezusa w pełni ucieleśnia się jedynie w Kościele

„I spoglądając na siedzących dokoła Niego rzekł: Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką.” (Mk 3,34-35)

Gdy ludzie mówią „nie” miłości, oddzielają się od Boga i od siebie nawzajem. Ci, którzy odrzucają Bożą miłość, nie mogą kochać innych w wolności od siebie.

Tylko ci, których pragnieniem jest kochać Źródło miłości i z niego czerpać, będą chcieli i będą w stanie darzyć siebie nawzajem Jego miłością.

W prawdziwym, biblijnym Kościele każdy żyje miłością Boga, każdy służy pozostałym całym swoim życiem i przyjmuje służbę pozostałych. To wzajemna miłość ich łączy a nie ludzka hierarchia czy ramy organizacji. Kiedy miłość więźnie, Kościół ulega rozpadowi. Gdy chrześcijanie miłują się nawzajem, Kościół rośnie i dojrzewa.

„To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.” (Jan 15,12-14)

Ci, którzy naprawdę kochają Jezusa, pragną dzielić życie ze sobą nawzajem. To jest nauka i praktyka, która stanowi sedno całego Nowego Testamentu.

„Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (*Jan 13,34-35*)

Niestety bardzo trudno jest dzisiaj znaleźć ludzi, którzy chcą to wcielać w życie. Indywidualizm, egoizm i postawa konsumencka kwitną w naszym „religijnym” świecie. Jednak jeśli ludzie nie dzielą życia w oparciu o Bożą miłość, zaświadczać przez to, że nie są Jego uczniami.

„Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego.” (*1 Jana 4,20-21*)

Miłość to przykazanie. Zachęca nas ono i napawa nadzieją, że da się naśladować Jezusa i żyć w miłości również dzisiaj. Nie przykazałby nam tak kochać, gdyby nie było to dla każdego człowieka możliwe. Sami z siebie nie jesteśmy do tego zdolni, ale z Jego pomocą jesteśmy — możemy wypełnić jedyny rzeczywisty sens życia i odnaleźć jedyną miłość, która daje wypełnienie. Po to zostaliśmy stworzeni. Bez niej życie jest puste i bez sensu.

„Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.” (*Dz 4,32*)

W Dziejach Apostolskich opisany jest przykład pierwszych chrześcijan. Darzyli siebie nawzajem miłością tak bardzo, że było dla nich czymś naturalnym dzielić ze sobą nawzajem całe życie, także to, co posiadali. Nauczyli się tej miłości od Jezusa i apostołów. Codziennie spotykali się po domach, żeby troszczyć się nawzajem o swoje życie duchowe.

To jest miłość, jaką muszą mieć chrześcijanie. Tylko w taki sposób mogą rzeczywiście być światłem dla świata, pokazywać że Jezus uwalnia nas od grzechu, że działa w nas z mocą, której świat (również ten „religijny” świat i tak zwane „kościóły”) nie zna i nie może podrobić.

„Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą! Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy...” (*1 Jana 3,18-19a*)

Czy Ty też szukasz jedynego rzeczywistego celu życia?

Czy żyjesz tą miłością?

Chcielibyśmy móc podzielić się nią także z Tobą! Jeżeli masz jakieś myśli czy pytania związane z tym czy z innymi tematami, które znajdują się na naszej stronie, napisz do nas.

Wyślij nam wiadomość:

Adres e-mail*:

Temat:

Tekst wiadomości*:

wy?lij

Przypisy:

1. Blaise Pascal, „Myśli“, przekł. T. Boy-Żeleński, PAX, Warszawa 1996, nr 832

© 2021 www.chrzescijanie.info.pl - Wszelkie prawa zastrzeżone

O ile nie podano inaczej, wszystkie cytaty wzięte z:

BIBLIA TYSIĄCLECIA, WYDANIE IV.

Wyrażamy zgodę na umieszczanie odsyłaczy do tej strony www na innych stronach www.

Zgadzamy się również na rozpowszechnianie niniejszej strony w niezmienionej i pełnej formie do użytku prywatnego.

Jakiegolwiek inne zastosowanie niniejszej strony lub publikowanie jej w zmienionej formie wymaga naszej zgody.